Rok II. Hrubieszów, dnia 1 grudnia 1921 r. № 7.

PRZEGLĄD HRUBIESZOWSKI

ORGAN SEJMIKU HRUBIESZOWSKIEGO.

WYCHODZI 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Dział Urzędowy Sejmiku Hrubieszowskiego.

Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego, odbytem dnia 19-go listopada 1921 roku, na którem byli obecni:

P. Przewodniczący, Starosta B. Zamościk.

Ks. Melchjor Juściński członek Wydziału Powiatowego.

P. Feliks Prus " " "

P. Jan Maluk " " ,

Omawiając sprawy zawarte w porządku dziennym powzięto następujące ważniejsze uchwały.

1). Na skutek odezwy Urzędu Wojewódzkiego z dnia 1 X 1921 r. L. $\frac{2581}{1}$ V w sprawie utworzenia Wojewódzkiej Spółdzielni Sejmików i miast, Wydział Powiatowy po wyczerpującej dyskusji uchwalił wniosek tej treści: „Wydział Powiatowy przystępuje w charakterze członka do Spółdzielni z 1 udziałem na 50.000 Mk. przyjmując, stosownie do § 8 statutu, odpowiedzialność 120-krotnej wysokości zadeklarowanego udziału. Akces do Spółdzielni zgłosić telegraficznie". Wniosek niniejszy, Wydział Powiatowy przedstawi na najbliższem posiedzeniu Sejmiku do przyjęcia.

2). Po wysłuchaniu referatu, wygłoszonego przez Pana Doleżkę Fr. w sprawie projektu nowego podziału administracyjnego powiatu na gminy, Wydział Powiatowy rozważywszy dokładnie projekt Starostwa, po krótkiej dyskusji powziął rezolucję tej treści: „Wydział Powiatowy Sejmiku Hrubieszowskiego przyjmuje w całości opracowany przez Starostwo, w porozumieniu przez specjalną Komisję projekt nowego podziału powiatu na gminy, jako opracowany ze znajomością stosunków gospodarczych, narodowościowych i wyznaniowych i z uwzględnieniem interesów ludności.

Nadto Wydział Powiatowy projektuje, jako uzupełnienie powyższego, przyłączyć do powiatu klin zabużny, granice którego dotykają gminy: Horodło, Mieniany, Kryłów z zachodu — ze wschodu zaś linja prosta w kierunku Uściług, Kryłów, ponieważ klin ten jest już gospodarczo związany z przyległymi gminami powiatu, oraz jako teren, który po przyłączeniu go do powiatu Hrubieszowskiego będzie miał w przyszłości doniosłe znaczenie narodowe i gospodarcze.

3). Stosownie do art. 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 X 1921 r. (Dz. Ust. 88 poz. 641). Wydział Powiatowy do Powiatowej Komisji do badania cen i zysków powołał: Przedstawiciela

większej własności Pana Wincentego Chrzanowskiego z Kopyłowa, gm. Horodło i przedstawiciela drobnego rolnictwa, delegata Wydziału Pow. Pana Jana Maluka ze Strzyżowa gm. Horodło. Na zastępców zaś Pana Gabrjela Rulikowskiego i Pana Korniaka Józefa.

4). Stosownie do pisma Izby Skarbowej w Lublinie z dnia 12 X r. b. L. 58244 I—19523 21 i w wykonaniu postanowienia art. 1 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 3 IX r. b. (Dz. Ust. Nr. 79 poz. 548) Wydział Powiatowy wybrał na radców ubezpieczeniowych członków Sejmiku w osobach PP. Maluka Jana, Kaniugi Franciszka i Prusa Feliksa do końca kadencji.

5). Stosownie do prośby Powiatowego Komitetu Pomocy Powracającym do Kraju — Wydział Powiatowy uchwalił udzielić wspomnianemu Komitetowi pożyczkę zwrotną w wysokości 40.000 Mk.

6). Wobec tego, że przeprowadzony remont gmachu w Turkowicach dla ochronki dzieci, kosztem przeszło 350.000 Mk. zupełnie wyczerpał fundusze Komisji Opieki Społecznej, Wydział Powiatowy zadecydował, przelać na rzecz Komisji z ogólnych sum komunalnych takąż kwotę.

7). Wobec tego, że „Przegląd Hrubieszowski" zyskuje coraz większą poczytność, Wydział Powiatowy postanowił podwyższyć nakład pisma do 600 egzemplarzy. — Jednocześnie postanowiono polecić Urzędom Gminnym, aby przy układaniu budżetów na rok 1922 wstawiły odpowiednie kwoty na prenumeratę „Przeglądu Hrubieszowskiego".

8). Na uwagę P. Maluka Jana, że nie wszyscy mieszkańcy powiatu są świadomi celu i znaczenia Biura Handlowego Sejmiku, Wydział Powiatowy postanowił za pomocą odpowiednich artykułów w „Przeglądzie Hrubieszowskim" cel ten i zadanie podać do ogólnej wiadomości.

9). Komisja Rewizyjna Sejmiku Hrubieszowskiego, w osobach PP. Franciszka Bakali, Stanisława Momota i Juljana Ryllmana, przeprowadziła w dniach 24 sierpnia i 29 listopada b. r. rewizję Kasy Sejmiku, zaś w dniu 16 września b. r. rewizję Kasowości i remanentu Biura Handlowego.

Po ścisłem zbadaniu ksiąg, i stanu Kasy, rewizja wykazała prowadzenie książkowości zgodne z obowiązującymi przepisami.

Przewodniczący Wydziału Sejmiku

STAROSTA:

B. ZAMOŚCIK m. p.

SEKRETARZ:

J. LIPNICKI m. p.

W rocznicę Powstania Listopadowego.

Tak, jak poszczególne rodziny obchodzą uroczyście pewne wypadki i zdarzenia z życia swego, taksamo narody czczą i obchodzą uroczyście ważniejsze wypadki z swego życia, inaczej mówiąc, z swojej historji. Żaden z narodów prawie nie posiada w swej historji tyle wydarzeń pamiętnych i doniosłych, co naród polski. Bo też niewiele jest narodów, które w swych dziejach tyle mają chwil pięknych i wesołych, a następnie smutnych strasznie, jak naród polski.

Wsłuchajmy się w tętna narodowego życia, a doznamy wrażenia, że jest w dziejach Polski jakiś lot ducha, potężny zapałem, męstwem i wiarą. Naród polski musiał przejść przez cały szereg zmarnowanych wysiłków i katuszy strasznych, zanim począł pojmować, że najpotężniejszą jego siłą jest duch wzniosły i mężny, który z każdej klęski, z każdego pobojowiska dźwigał okąleczoną Polskę i zapalał nową zorzę nadziei.

Siła ta utrzymała nas przy życiu. Uwydatnia się ona najwyraźniej w naszych dziejach porozbiorowych.

Sto dwadzieścia lat niewoli ciężkiej, sto dwadzieścia lat męczarń i prześladowań ducha polskiego w rozerwanym na trzy części narodzie zabić nie potrafiły. Przeciwnie, naród powstawał przeciwko ciemięzcom swoim, upominając się o swoje prawa, protestując przeciwko nieludzkiemu postępowaniu.

Toteż, gdy na tronie rosyjskim zasiadł cesarz Mikołaj I. i rozpoczął przy pomocy brata swego w. ks. Konstantego i osławionego Nowosilcowa gnębić i prześladować Polaków, gdy zniósł resztę swobód, jakie jeszcze posiadali, gdy zapełnił Polakami wszystkie więzienia i lochy ratusza, chwycili Polacy za broń, by pozbyć się znienawidzonego jarzma niewoli. I tak w roku 1830, w dniu 29-go listopada wybuchło powstanie, które ogarnęło prawie cały kraj i trwało przez 10 miesięcy. Wojsko biło się walecznie, żądne było walk, bo pałało nienawiścią do swego ciemięzcy, bo tęskniło do wolności! Walka jednak nie powiodła się, powstanie po 10-ciu miesiącach upadło.

Główną przyczyną upadku powstania było to, że brakło ludzi, którzyby powstaniem należycie byli pokierowali. Na czele powstania stanęli ludzie, którzy z samego początku byli mu przeciwni, którzy z góry w powodzenie sprawy nie wierzyli.

Równie ważną przyczyną upadku powstania było i to, że lud naogół pozostał bierny. Dziwić mu się jednak nie można. Nikt nie starał się uświadomić go, uczynić z niego obywatela-Polaka, a tem samem stworzyć z niego potęgę zdolną do działań samodzielnych. To były grzechy dawnych rządów szlacheckich, kiedy chłop był tylko narzędziem do odrabiania pańszczyzny.

Dziś czasy się zmieniły. Cudem, można to śmiało powiedzieć, odzyskaliśmy niezależność polityczną, spadły z nas wiekowe pęta niewoli. Wytrwaliśmy pomimo wszystko, nie daliśmy się zniszczyć, dzięki przywiązaniu do Ojczyzny. Niema dziś stanów uprzywilejowanych. Jest jeden duży naród polski, posiadający bez wyjątku równe i jednakie prawa.

Czy Polska będzie dziś państwem wielkiem i potężnem — od nas tylko zależy! Lud dopóty nie będzie przedstawiał siły, dopóki nie posiędzie rzetelnej oświaty, dopóki sam nie będzie miał o wszystkiem wyrobionego własnego zdania, a ulegać będzie wpływom i namowom różnych ludzi, którzy zwyczajnie tylko swoje osobiste interesa mają na względzie. Lud nieuświadomiony i nieoświecony łapie się na piękne słówka, na obietnice najróżnorodniejsze, które nigdy się nie spełniają.

Mając wszyscy równe prawa, musimy też i równi wszyscy pamiętać o swoich obowiązkach. Nie wolno nam myśleć tylko o własnych interesach, ale przedewszystkiem o interesach narodu i państwa. Historja uczy nas, jakie nieszczęścia spadały na Polskę, skutkiem prywaty, to znaczy, przekładania prywatnych interesów nad interesy ogólne, narodowe i państwowe. Jeżeli Polska, która była przed czterystu laty wielka, potężna, bogata, przodująca innym państwom w oświacie i urządzeniach politycznych i społecznych, upadła, winna temu przedewszystkiem prywata klasy rządzącej, szlachty ówczesnej, która poza swojem dobrem o niczem słuchać nie chciała.

Prywata jest zgubną nie tylko wówczas, kiedy uprawiają ją jednostki, ale jeszcze bodaj gorsza w następstwach, jeżeli wgryzie się w całe klasy narodu. Żaden stan, czy to włościański, czy mieszczański, czy szlachecki, nie może zapominać o tem, że nie stanowi narodu, że jego korzyści nie są korzyściami ogółu. Naród bowiem, to wszystkie warstwy razem wzięte; one to stanowią całość.

Odzyskaliśmy po tylu latach wolność. Obowiązkiem naszym jest ją utrwalić i ugruntować. A uczynimy to, jeżeli stworzymy jeden, zadań swoich świadomy naród, jeżeli potrafimy swoje osobiste interesy podporządkować dobru ogólnemu.

Prawo w życiu ludzkiem.

W życiu codziennem słyszy się co chwila powtarzany wyraz **„prawo“** w najrozmaitszej formie.

Powoływanie się na **prawo** jest w ustach nietylko ludzi wykształconych, ale i najprostszych, bez nauki, bez wychowania nawet. Wszak się słyszy wołania kłócących się:

„Co ty masz za **prawo** do mnie; on niema **prawa** mnie bić; oni pięć lat się już prawują; jakiem **prawem** worałeś mi się w pole i t. p.“. Słyszy się to codziennie i na każdym niemal kroku. Małe dzieci, bawiąc się wołają często: „jakiem **prawem** tu wlazłeś; tu ja mam tylko **prawo**!“

Świadczy to, że poczucie **prawa** tkwi w człowieku już od najmłodszych lat, jest ono człowiekowi wrodzone. To nieświadome poczucie prawa kształci się i rozwija z biegiem czasu w rozwinięciu się życia i stosunków ludzkich między sobą

Bez pojęcia o prawie i bez poczucia prawa człowiek istnieć nie może. Na każdym kroku, przy każdej czynności, to poczucie prawa towarzyszy człowiekowi ciągle, rządzi i kieruje nim.

Tem też człowiek różni się od zwierzęcia.

Co to jest właściwie to **prawo?** Jest to nic innego jak poczucie i zrozumienie tego, co jest **słuszne** lub **niesłuszne** względem nas, lub względem drugiego człowieka; co się **należy** lub **nienależy.**

Mamy więc wyobrażenie prawa w ogólności.

Ściśle z **prawem** łączy się **obowiązek. Nie ma prawa bez obowiązku; gdzie jakieś prawo, tam musi być jednocześnie jakiś obowiązek.**

Zrozumiemy to najlepiej na przykładach:

Sprzedałem komuś worek kartofli, wziąłem za nie pieniądze. Muszę mu więc dać kartofle— to mój **obowiązek,** a jego **prawo** odebrać te kartofle, tak jak moje prawo odebrać od niego pieniądze.

— Pożyczyłem sobie od sąsiada 10.000 Mk.; mam prawo użyć te pieniądze na swoje potrzeby, ale mam równocześnie obowiązek oddać je w oznaczonym terminie i umówionym procentem i t. d.

Gdzie prawo, tam zaraz i obowiązek. **Nie może być prawo bez odpowiedniego obowiązku.** Gdziekolwiek spojrzymy na stosunki życiowe ludzkie, wszędzie spostrzeżemy tę prawdę, że prawo i obowiązek idą zawsze ze sobą w parze. **Nikt nie może posiadać samych praw dla siebie, a nie mieć żadnych obowiązków dla drugich.**

Dlatego też nazywamy niewolą, bezprawiem, krzywdą, niesłusznością, jeżeli gdzieś wytwarzają się złe takie stosunki, że jedni posiadają same tylko prawa, a inni dźwigać muszą względem nich same tylko obowiązki i ciężary, bez żadnych praw i obowiązków dla siebie.

Jaka z tego wynika praktyczna dla życia ludzkiego nauka?

Ta, że kto chce się upomnieć o prawo dla siebie, musi się zarazem poczuwać do pewnego obowiązku.

Jest to niezmiernie ważna zasada w życiu społeczeństwa ludzkiego. Na niej spoczywa wszelki postęp, ład i porządek.

Ludzie pojedynczy, rodziny i narody całe o tyle tylko mogą się dorobić dobrobytu i pomyślności, **o ile mają poczucie i poszanowanie obowiązku.**

Gdzie tego nie ma, nie ma postępu, nie ma ładu ani porządku!

Drugą nie mniej ważną zasadą to **porządek społeczny i prawo w nim.**

Gdzie jest jakiebądź ludzkie zespolenie, tam **musi być** jakiś porządek w tem zespoleniu. Życie bez tego jest niemożliwe.

Mamy n. p. rodzinę: ojca, matkę, dzieci. Musi być w tej zespolonej grupie ludzi ład jakiś. Dzieci muszą więc słuchać i szanować rodziców; ci mają za to obowiązek troszczyć się o ich wychowanie, potrzeby, o przygotowanie im przyszłości. Są więc prawa i obowiązki życia rodzinnego.

Weźmy teraz przykład dużego zespolenia ludzkiego, jakiem jest państwo. To już bardzo wielki organizm społeczny ludzki. Ileż to w nim interesów, potrzeb, zadań ważnych się zbiera, Musi wśród nich być koniecznie ład i porządek. musi wiedzieć rząd i obywatel, co może robić, a czego nie może, do czego ma prawo i jakie ma obowiązki. Inaczej powstałby chaos, nieład i upadek dobrobytu powszechnego.

Słowem jednem, musi być, jakiś porządek prawny, gdzie ludzie razem żyją, czy to będzie taka mała społeczność jak rodzina, czy taka duża jak państwo.

Ten porządek prawny musi być szanowany i wykonywany. Wszyscy muszą mu się poddawać i słuchać go, bo gdyby mu się nie poddawali i nie słuchali, gdyby każdy chciał robić to tylko, co mu się podoba, co sam za dobre uznaje, to powstałaby samowola, gwałty, nieporządek najwyższy.

Inną rzeczą jest, że nie każde prawo ustanowione jest zawsze dobre. Może ono być złe, albo niedostosowane do czasu. Toteż prawa muszą się zmieniać, uzupełniać, poprawiać.

Ale to ma się odbywać drogami także z góry przewidzianemi i ustanowionemi, żeby się odbywało rozumnie i spokojnie, bez gwałtu i samowoli.

W każdem zorganizowanem społeczeństwie, czyli w państwie są urządzone szczególne instytucje, mające za zadanie czuwać nad ciągłem doskonaleniem lub zmianą przepisów prawnych. Jest do tego władza rządowa, sejm, ministerja i t. p. Wreszcie samo społeczeństwo może domagać się zmiany jakiegoś prawa, **nie wolno jednak działać wbrew prawu, albo, co gorsze, samemu sobie swoje własne prawa ustanawiać,** bo to prowadzi do bezładu zniszczenia, do anarchji.

Bezprawia na świecie dzieją się. Pokrzywdzony jednak znachodzi sprawiedliwość w sądzie, lub u innych władz.

Trudniejsze są wypadki, jeżeli złe jakieś władze, lub samowolni urzędnicy dopuszczają się bezprawia, t. j. robią względem obywateli to, do czego prawa nie mają, lub co jest prawu wprost przeciwne.

Trudniejsza to, jak powiedziałem sprawa, ale nie bez wyjścia. — Aby się od tego uchronić, trzeba znać dobrze swoje prawa, znać dokładnie wszelkie przepisy w państwie obowiązujące, aby się na silnej i pewnej podstawie oprzeć w swoich skargach, czy żądaniach.

To też jest jednem z najpoważniejszych zadań życia społecznego, żeby obywatel kraju nie był ciemnym nieukiem o obowiązujących prawach w państwie. Powinien je znać i uczyć się ich. Gdy ich nie zna, nie umie, nie rozumie, to będzie zależny i nadużywany przez byle jakiego pisarczyka kancelaryjnego.

Na każdym kroku życia społecznego znajomość praw i przepisów w państwie obowiązujących jest konieczną dla każego. Najlepszym tego dowodem jest ustanowiona we wszystkich prawodawstwach zasada, że nikt się nie może [illegible]

czyć, iż nie znał prawa. Skoro jakieś prawo zostało ogłoszone, to wszyscy są obowiązani je znać. — Dla nikogo nie ma tłumaczenia, że nie wiedział o istniejącem prawie.

Gdyby każdy obywatel państwa miał wyrobione w sobie poczucie prawa i obowiązku, gdyby zrozumiał, że wobec prawa musi być posłusznym i karnym, zapanowałby wtedy naprawdę wzorowy ład i porządek, byłoby każdemu z osobna i wszystkim razem w tem państwie dobrze.

Hojność Panów Ziemian powiatu Hrubieszowskiego.

Że urzędnik nie ma dziś z czego żyć, to rzecz wiadoma. Jego liche wynagrodzenie wystarcza mu zaledwie na marną egzystencję. Porządne ubranie i buty są dziś dla urzędnika nieziszczalnem marzeniem. Jakieś choćby najskromniejsze przyjemności, rozrywki kulturalne, to sen tylko.

Kiedy więc zaprowadzono wolny handel i ustały deputaty żywnościowe, ziemianie, uznając trudne położenie urzędnika, postanowili oddać mu po tańszej cenie trochę zboża. Już wtedy, gdy zboże na pniu jeszcze stało, powzięło odnośne uchwały i ogłoszono rzeszom pracowników państwowych, że nie zginą z głodu, bo nie pozwolą na to panowie ziemianie!

Radość wielka wśród urzędników, bo będzie tańszy chleb i mąka!

Ale „Błogosławieni, którzy wierzą“ — bo zamiast chleba, prawdopodobnie posiądą królestwo niebieskie.

Dziś już grudzień, a zboża jak nie było tak niema.

Cóż obchodzi sytego i dobrze odzianego ziemianina jakiś tam urzędnik. On go zna wtedy tylko, gdy go potrzebuje!

A przecież ziemianie, mianujący się spadkobiercami wyższej kultury z czasów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, powinni to zrozumieć, że już ta zamierzona i szeroko głoszona „ofiara“ i „akt łaski i dobrodziejstwa“ poniża tego urzędnika, który w państwie jest obywatelem, mającym warstwom społecznym przyświecać patrjotyzmem, kulturą serca i mózgu.

Nie powinni więc byli ziemianie dopuścić do tego, aby ten urzędnik stał z wyciągniętą ręką po obiecaną jałmużnę i to... nadaremnie!

Tak nie postępuje w takich wypadkach człowiek, mający pretensje do wyższej kultury.

Mojem zdaniem urzędnicy powinni zrezygnować z tej „jałmużny“, choćby ją dziś ziemianie nawet chcieli dać. Ceny rynkowe zboża są dziś nie wiele wyższe, niż cena po jakiej ziemianie chcieli nam to zboże ofiarować. Jakoś damy sobie radę!

Sprawiedliwość zaznaczyć każę, że prezes Komitetu p. Milowicz, jak też dyrektor Związku Ziemian p. Wydżga mieli najlepsze chęci i zrobili, co mogli, ze zboża jednak którego ziemianie mimo zapadłej uchwały wcale nie dostarczyli — chleba zrobić nie mogli.

Urzędnik.

Bohaterowie pięści.

W ostatnich kilku tygodniach zanotowała prasa kilka napadów na przedstawicieli prasy; napady te odznaczały się brutalnością. I tak po napadzie dwóch posłów sejmowych na redaktora „Gazety Porannej„ Sadzewicza czytaliśmy o napadzie na współpracownika jednego z pism w Krakowie, teraz znów donoszą o napadzie Tadeusza Stapińskiego, syna posła na współpracowników gazety „Piast“ p. Rączkowskiego i Kulpę. Nie solidaryzujemy się zupełnie z przekonaniami i artykułami p. Sadzewicza, obce są nam i dwa ostatnie wypadki — ale z całą stanowczością przyłączamy się do protestu przeciwko tego rodzaju brutalnym napaściom!

Bohaterowie pięści, którzy zaczynają terroryzować prasę bolszewicko-afrykańskim sposobem — godni są i pogardy i zamknięcia pod klucz. Tem więcej wstydzić się należy za pp. posłów i b. ministra, który wykazał tem niesłychanie nizki poziom swej inteligencji.

Cała prasa bez wyjątku powinna bronić swych praw przed pięściami tego rodzaju bandytów.

Kronika ziemi Hrubieszowskiej.

POSIEDZENIA i ZEBRANIA:

Dnia 15 listopada **Powiatowego Komitetu Pomocy powracającym do kraju.** Ponieważ liczba powracających znowu się zwiększyła, uchwalono wypożyczyć od wojskowości przenośny barak i ustawić go na stacji kolejowej. W baraku tym będzie urządzona kuchnia i jedna izba z posłaniami. Zanim Komitet zbierze dość funduszów, postanowiono zwrócić się do Sejmiku o zwrotną zaliczkę celem pokrycia niezbędnych wydatków. Ponieważ wśród powracających są częste wypadki tyfusu, czynną będzie na stacji w Hrubieszowie stale kolumna sanitarna Sejmiku. Zapadły również uchwały, mające na celu zebranie potrzebnych funduszów, jak też produktów.

Dnia 15 listopada **„Komitetu Budowy Gimnazjum“.** W skład Komitetu wchodzą:

Pp. Starosta Zamościk, przewodn.; dyr. gimn.

L. Markuszewski, zast. przewodn.; prof. Wańczyk, sekret.; Ks. kan. Juściński, inżyn. Flakowicz, dr. Dubiszewski, burmistrz Ryllman i M. Markuszewska.

Postanowiono zwrócić się do Rady Miejskiej o zaofiarowanie pod budowę gimnazjum placu na wygonie wzdłuż drogi, prowadzącej do Gródka.

Dnia 14 listopada **Rady Szkolnej Powiatowej.** Na dzień ten zawezwała Rada Szkolna Powiatowa opieszałych rodziców i po przesłuchaniu nałożyła na nich za nieposyłanie dzieci do szkoły kary w łącznej kwocie 45.000 Mk.

(Smutne to strasznie, że jeszcze dziś tym sposobem zmuszać się musi rodziców do posyłania ich własnych dzieci do szkoły. Wskazanem byłoby, by Rada Szkolna Powiatowa ogłaszała nazwiska tych rodziców. Może kiedyś przypadkiem ich synowi lub córce wpadnie do rąk odnośny numer „Przeglądu Hrubieszowskiego", a wtedy dowie się komu ma zawdzięczać, że nie jest nieukiem i ciemnym człowiekiem! — Przyp. Red.).

Koło Miłośników Sceny odegrało w dniach 19 i 20 listopada sztuczki: „Skazaniec" i „Wesele na Prądniku". Pierwsza sztuka odegrana była bez zarzutu, wywołując odpowiedni do swej poważnej treści nastrój. W drugiej sztuce brak było chwilami płynności gry. Sztuczka taka, jak „Wesele na prądniku" wymaga akcji żywej, dużo werwy i życia. Całość przygotowana była bardzo starannie; bardzo dodatnie wrażenie robiły nowe i do „Wesela" dostosowane dekoracje.

Wyniki spisu ludności. Ostatni spis wykazał w powiecie Hrubieszowskiem ogólnie 103.709 mieszkańców. Z tego przypada na mężczyzn 49.707, na kobiety 54.002.

Oprócz tego chwilowo nieobecnych naliczono 697 osób.

Powiatowa Komenda Uzupełnień w Hrubieszowie. Z dniem 15 listopada rozpoczęła w Hrubieszowie urzędowanie Powiatowa Komenda Uzupełnień, obejmująca powiaty hrubieszowski i tomaszowski.

Biuro P. K. U. mieści się w koszarach — objekt № 2.

Komendantem jest p. podpłk. Rudnicki.

Delegat Ministerstwa Sprawiedliwości p. Wapniarski bawił w Hrubieszowie na inspekcji miejscowego więzienia.

Podobno więzienie ma być tu zwinięte i przeniesione do Chełma.

Sieć telefoniczna w powiecie: W najbliższym czasie, dzięki p. Staroście i Sejmikowi Powiatowemu powiat Hrubieszowski pokryje się siecią telefoniczną, łączącą Hrubieszów z wszystkimi Urzędami Gminnymi i posterunkami policji. Roboty są w toku, w tych dniach wywieziono na linje z lasów rządowych około 300 slupów.

Powiatowy Komitet Pomocy Rolnej odbył w dniu 21 listopada posiedzenie na którem postanowiono zakupić za 4.000.000 Mk. przyznanych na pomoc rolną, krowy, jałówki i buhajki, i rozdać je rolnikom w celu podniesienia chowu bydła.

Delegaci Izby Kontroli Pastwa z Kielc przeprowadzili w dniach 18 i 19 listopada kontrolę miejscowej Kasy Skarbowej.

Napady i kradzieże. W nocy z dnia 10 na 11 listopada r. b. o godz. 10-ej w nocy na drodze z Chełma do Uchań, w lesie, około wsi Busieniec, gm. Jarosławiec dwóch bandytów uzbrojonych w rewolwery napadło na powracających z Chełma mieszkańców wsi Uchanie, gm. Jarosławiec: Alę Dykler, Srula Lejbę Ajzena i Michała Stopę, którym zrabowali: 10 butelek wódki i 50 paczek papierosów, 40.000 mk. gotówki, 1 futerko wraz z dokumentami wojskowymi tegoż.

W nocy z dnia 5 na 6 listopada b. r. skradziono gospodarzowi z Janek, gm. Moniatycze Feliksowi Kopciowi parę koni i uprząż wartości 170.000 Mk., a Franciszkowi Koniorowi wóz wartości 100.000 Mk.

W nocy z 8 na 9 listopada skradziono Michałowi Lisowi z Masłomęcza, gm. Mieniany parę koni wartości 250.000 Mk.

Zabłąkany koń. Dnia 2 listopada 1921 r. w Kolonji Łasków, gminy Mircze, pow. Hrubieszowskiego, zatrzymano klacz niewiadomego pochodzenia, maści gniadej, tylna lewa noga w koronce biała, lat około 16.

Zjazd dekanalny. W dniu 24 listopada 1921 r. odbył się w Hrubieszowie zjazd duchowieństwa dekanatu hrubieszowskiego.

Pow. Komisja dla badania cen. W dniu 24 listopada 1921 r. w budynku Starostwa odbyło się zebranie Pow. Komisji dla badania cen, mające na celu zwalczanie drożyzny, panującej w powiecie i ustalania cen na wszelkie artykuły codziennego użytku.

Skład powiatowej komisji następujący:

p. Bolesław Zamościk Starosta hrubieszowski jako przewodniczący,
p. Chrzanowski Wincenty, przedstawiciel większej własności,
p. Maluk Jan, przedstawiciel mniejszej własn.,
p. Krauze Zygfryd, przedstawiciel drobnego przemysłu,
p. Czarkowski Feliks, przedstawiciel miasta,
p. Krasnopolski Antoni, przedstawiciel miasta,
p. Apel Ber, przedstawiciel drobnego handlu,
p. Michalak Stefan, przedstawiciel spożywców,
p. Trzopek Jan, dto dto
p. Błones Szymon dto dto
p. Greger Wilhelm dto dto

Powiatowy Komitet walki z alkoholizmem odbył w dniu 10 października b. r. w budynku Starostwa posiedzenie, na którem powzięto szereg uchwał, dotyczących ograniczenia placówek sprzedaży alkoholu oraz skutecznego prowadzenia walki z alkoholizmem.

Zjazd wójtów. W dniu 1 listopada 1921 roku odbył się 4-ty z koleji zjazd wójtów, który ze względu na poprzedzające go kursy sekretarzy gminnych miał przebieg krótki i omawiano na nim tylko sprawy bieżące.

Wykaz obrotu w Urzędzie Pocztowo-Telegraficznym w Hrubieszowie, za miesiąc październik 1921 r.

Listy polecone nadane	1828	sztuk.
„ „ nadeszłe	1824	„
Paczki nadane (zwykłe i wartościowe)	130	„
„ nadeszłe (zwykłe i wartośc.)	812	„
Listy wartościowe nadane	16	„
„ „ nadeszłe	10	„
Zwykłe przesyłki listowe nadane	24195	„
„ „ „ nadeszłe	26025	„
Telegramy nadane	754	„
„ nadeszłe	1058	„
Rozmowy telefoniczne miejscowe	2000	„
„ telefon. międzymiastowe	1300	„

Przekazy wpłacone 1132 sztuk
na kwotę 12314875 Mk. 05 f.
„ wypłacone 336 sztuk
na kwotę 374579 Mk. 30 f.
Wpłaty P. K. O. 106 sztuk
na kwotę 14002404 Mk. 23 f.
Wypłaty P. K. O. 67 sztuk
na kwotę 3755161 Mk. 12 f.
Znaczków pocztowych sprzedano
na kwotę 448181 Mk.
Ogólny obrót kasowy w październiku 62160384 Mk.

Biuro porad prawnych. Klęską ludności był zawsze brak taniej i uczciwej porady prawnej i wyzysk przez rozmaitych pokątnych doradców, których celem oplątać każdego, mającego jakąś sprawę w Urzędach i wyzyskiwać go jak najdłużej, a przytem wogóle rozwijać pieniactwo.

Celem zapobieżenia temu Pan Starosta zainicjował otwarcie Biura Porad Prawnych przy Wydziale Powiatowym Sejmiku Hrubieszowskiego, które otwarte zostało w dniu 15 X 1921 roku w lokalu Sejmiku Powiatowego.

Kierownictwo Biura zostało powierzone byłemu Sędziemu Śledczemu i Referentowi Administracyjno-Karnemu Starostwa Panu Tomaszowi Dowiakowskiemu; biuro jest czynne od godziny 9—4-ej w dnie powszednie, w godzinach zaś pozabiurowych i w święta porady są udzielane w mieszkaniu Radcy prawnego przy ulicy Długiej w domu p. Łysakiewicza.

Udzielane są wszelkie informacje co do właściwości urzędów i wszelkie wskazówki w sprawach administracyjnych i cywilnych. Minimalna opłata za poradę 30 Mk. i za podanie piśmienne 50 Mk. Otwarcie Biura przy tak poważnej instytucji społecznej jak Wydział Powiatowy Sejmiku gwarantują publiczności tanią i sumienną pomoc prawną i zabezpieczenie od wyzysku i strat z jakiemi się ludność spotyka, zwracając się do rozmaitych pokątnych doradców.

Ponieważ instytucja Biura Porad Prawnych nie jest obliczoną na zysk, o czem świadczą dobitnie aż nadto nizkie opłaty. przeto w interesie uboższej ludności leży jak najszersze korzystanie z tego Biura.

Czas najwyższy nie pozwolić się obdzierać przez różnych pokątnych dobroczyńców ludzkości.

Wydział Powiatowy
Sejmiku Hrubieszowskiego.

Wiadomości bieżące.

O pracę dla zdemobilizowanych oficerów. P. Ministrowie Spraw Wojskowych i Pracy i Opieki Społecznej wydali następującą odezwę:

W dniach najbliższych opuści szeregi czynne Armji Polskiej kilkutysięczny zastęp oficerów. Przechodzą w stan rezerwy, by, kiedy znowu zajść miałaby po temu potrzeba, stanąć ponownie na apel Ojczyzny, bronić Jej wolności, przelewać znowu krew w Jej obronie.

Dzisiaj jednak okres pokojowy, w który Polska wstąpiła, wymaga ich demobilizacji, wymaga, by stanęli do pracy cywilnej, wnosząc do niej hart i wytrwałość, energję i odwagę czynu, zdobyte w bojach i trudach czasu wojennego.

Czy pracę tę znajdą? Oto zagadnienie, na które społeczeństwo musi udzielić odpowiedzi. Czy entuzjazm, jakim ich darzono w chwili niebezpieczeństw, przerodzi się w realny czyn poparcia i pomocy, kiedy szukać będą pracy zawodowej, zarobkowej, która odtąd stanowić będzie podstawę ich egzystencji?

Dalszy ich los, spożytkowanie wielkich zasobów ich zdolności dla twórczej pracy w czasie pokoju, zależy od tego, czy społeczeństwo polskie wyciągnie do nich bratnią dłoń i wskaże im warsztaty pracy, do których stanąć będą mogli.

Są wśród nich tacy, którzy poszli na wojnę wprost z ław szkolnych — i ci znaleźć muszą warunki stopniowego zdobycia wiedzy fachowej. Są inni o wysokich kwalifikacjach zawodowych, których praca zbogaci natychmiast twórczość i wytówrczość narodową. A wszyscy nauczyli się w twardem rzemiośle wojennem, nieraz zdobywając najwyższe odznaki waleczności, trudzić się i mozolić dla dobra Polski, której Niepodległość zdobyli i utrwalili.

Nie o filantropję tu chodzi, nie o datki i ofiary, lecz współdziałanie z organami państwowemi w uzyskaniu dla nich zajęcia.

Jak najszybsza pomoc całego społeczeństwa jest konieczną, bo dobro Ojczyzny wymaga, by armja rezerwowa nie trwała w bezczynności, by nie powstał w niej kąkol rozgoryczenia i żal do kraju, że ją opuścił w chwili krytycznej.

W zrozumieniu powyższej potrzeby powstał, za wspólnem porozumieniem Ministerstwa Spraw

Wojskowych i Pracy i Opieki Społecznej, w ramach tego ostatniego, specjalny **„Oddział Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów“.**

Celem jego pomoc przy poszukiwaniu zajęcia, pośrednictwo pracy w najszerszem znaczeniu tego wyrazu.

Espczytury „Oddziału“ mieszczą się przy Państwowych Urzędach Pośredn. Pracy w następujących miejscowościach:

1. Warszawa, Plac Napoleona Nr. 10.
2. Łódź, ulica Skwerowa Nr. 4.
3. Lublin, ulica Kołłątaja Nr. 4.
4. Sosnowiec, ulica Piłsudskiego Nr. 10.
5. Poznań, Plac Sapiczyński Nr. 10.
6. Toruń, ulica Żeglarska Nr. 8.
7. Kraków, ulica Podzamcze Nr. 30.
8. Lwów, adres wskaże Dowództwo miasta.
9. Łuck, przy Wojew. Wydz. Pracy.
10. Białystok, ulica Monopolowa Nr. 4.

Do Urzędów tych zgłaszać się winni zarówno oficerowie poszukujący pracy, jak i ci, którzy im zajęcie ofiarować mogą. Do tych ostatnich zwraca się przedewszystkiem apel niniejszy.

Niechaj nie będzie w Polsce żadnej instytucji publicznej czy prywatnej, któraby nie udzieliła oficerom - rezerwy bodaj jednego u siebie miejsca.

Niechaj nie będzie żadnej fabryki, czy zakładu przemysłowego lub handlowego, któryby się nie zaofiarował z zatrudnieniem chociażby kilku z nich.

Niechaj pośpieszą ziemianie i udzielą u siebie pracy tym, których ofiarności zawdzięczają dzisiejszy swój dobrobyt.

Niechaj wreszcie całe społeczeństwo, które zarzucało żywemi kwiatami swych obrońców, gdy wyruszali na front, niechże ono teraz rzuci tym, co ocaleli pośród zawieruchy wojennej, trwały kwiat podzięki i uznania: niech im da pracę.

Oto się dla nich upomnieć w imię dobra Narodu mamy dzisiaj nie tylko obowiązek, lecz i bezwzględne prawo.

Egzarcha cerkwi prawosławnej w Polsce. Dowiadujemy się, że były arcybiskup prawosławny w Mińsku, Jerzy, który przyjechał przed dwoma miesiącami za zezwoleniem Rządu Poiskiego do Warszawy, został przez patrjarchę moskiewskiego Tichona uznanym, jako egzarcha kościoła prawosławnego w Państwie Polskiem. Rząd Polski stoi na stanowisku zupełnej niezawisłości cerkwi prawosławnej w Polsce od zagranicy. Mimo tego, nie uwłaczając w niczem powyższemu stanowisku, Rząd postanowił nie sprzeciwiać się objęciu przez arcybiskupa Jerzego funkcji egzarchy, tembardziej, że już poprzednio zamianował go tymczasowym zarządcą prawosławnej djecezji warszawsko-chełmskiej.

To zarządzenie było spowodowane potrzebą tymczasowego unormowania stosunków prawosławia w Polsce.

Komisje dla badania cen i zysków. Na podstawie uchwały Rady Ministrów zostały utworzone przy Starostwach powiatowe komisje dla badania cen i zysków.

Do zakresu działania tych komisji należy:

1) oznaczanie cen taryfowych i wytycznych;
2) opinjowanie cenników i kalkulacji cen, składanych w tym celu przez rolników, przemysłowców i kupców;
3) wydawanie opinji dla sądów i innych władz.

W skład komisji wchodzą:

a) Starosta, jako przewodniczący;
b) przedstawiciel większej własności ziemskiej, wybrany przez Sejmik;
c) przedstawiciel drobnego rolnictwa, wybrany przez Sejmik;
d) przedstawiciel wielkiego przemysłu i wielkiego handlu;
e) po jednym przedstawicielu drobnego przemysłu i drobnego handlu;
f) dwóch przedstawicieli miast, wybranych z pośród spożywców przez radę miejską;
g) czterech przedstawicieli spożywców, wybranych przez Stowarzyszenia Spożywcze i Związki Kooperatyw.

Zaliczka dla inwalidów. Rada Ministrów uchwaliła wypłacić inwalidom zasiłki w wysokości 50 do 70 proc. stawek przewidzianych przez nową ustawę.

Zapasy kruszcu. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa ogłosiła, że z dniem 31 października b. r. zapasy Kruszcowe jej Kasy wynosily przeszło 63 miljony marek w złocie, a obce waluty 65 i pół miljona marek w złocie, czyli, że zapasy złota i obcych walut w Kasie rządowej wynosiły po dzień 31 października 128 i pół mijona marek w złocie.

Niewątpliwie obecnie zapasy te są znacznie większe, albowiem w listopadzie wszystkie oddziały Pol. Kraj. Kasy Poż. w liczbie 80 zakupiły z powodu zwyżki marki polskiej zapasy złota, srebra i walut obcych przeszło za 5 miljardów marek.

Z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych podaje do wiadomości, że w związku z dokonaną w roku bieżącym reorganizacją zarządu dóbr państwowych bezpośrednia administracja majątkami rolnemi przakazaną została władzom administracyjnym I i II instancji, to znaczy starostwom i urzędom wojewódzkim. Zadaniem zarządu centralnego Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych jest odtąd jedynie rozpatrywanie zażaleń na działania pomienionych urzędów, sprawowanie ogólnej kontroli w dziedzinie państwowej gospodarki rolnej, tudzież przeprowadzanie ogólnych dyrektyw i zamierzeń Minsterstwa w tej dziedzinie.

We wszelkich zatem sprawach, dotyczących administracji majątków państwowych, w szczególności zaś w sprawach dzierżaw tych majątków, należy zwracać się wprost do referenta rolniczego starostwa lub inspektora majątków państwowych w urzędzie wojewódzkim. Zgłaszanie się interesowanych w tych sprawach bezpośrednio do Ministerstwa osobiście, bądź piśmiennie, o ile nie ma ono na celu zażalenia, wywołuje tylko

zbędne przewlekanie spraw, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych bowiem z reguły odsyła tego rodzaju sprawy organom I i II instancji do bezpośredniego załatwienia.

Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zwraca uwagę na to, że wszelkie sprawy pozostające w związku z wykonaniem reformy rolnej, jak np. nabycie na własność ziemi przez bezrolnych, małorolnych, inwalidów i t. p., należą do kompetencji nie Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, lecz Głównego Urzędu Ziemskiego oraz organów mu podwładnych, dokąd też kierowane być winny wszystkie w tych sprawach składane podania.

Zmniejszenie liczby ministrów. Komisja konstytucyjna postanowiła złączyć ministerstwa kolei, poczt i telegrafów w jedno ministerstwo komunikacji. Również postanowiono zjednoczyć minsterstwo ochrony, pracy i zdrowia publicznego.

Ministerstwo robót publicznych zniesiono, a zakres działania przydzielono innym ministerjom.

Raport u Szefa Sztabu Generalnego. Dnia 22 listopada odbył się u Szefa Sztabu Generalnego raport pierwszych oficerów Inspektoratów Armji i wszystkich Szefów Sztabu D. O. K. celem ujednostajnienia pracy przy posuwającej się szybko reorganizacji armji.

Przebieg dwudniowych obrad wykazał stały postęp armji, która już w roku przyszłym osiągnie pełne pogotowie na nowoczesnych oparte podstawach, oraz coraz to głębiej sięgającą konsolidację Korpusu oficerskiego, ożywionego jednozgodną ideą i jednolitem dążeniem do racjonalnej i niezawodnej arganizacji obrony Państwa.

Ministerstwo Skarbu komunikuje: W dniu 1 grudnia 1921 r. wchodzi w życie rozporządzenie Rady Ministrów, wedle którego podatek spożywczy od wina musującego wynosi na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej: od całej flaszki wina musującego gronowego 800 Mk., od wina musującego owocowego 400 Mk.; od pół flaszki, względnie ćwierć flaszki połowę, względnie czwartą część powyższych opłat. Znajdujące się w dniu 1 grudnia 1921 r. w posiadaniu sprzedawców i osób prywatnych zapasy wina musującego podlegają dodatkowemu opodatkowaniu i mają być złożone w miejscowym urzędzie skarbowym do dnia 3 grudnia 1921 r. U osób prywatnych od dodatkowego opodatkowania wolne są dwie całe flaszki.

Statystyka ludności polskiej części Górnego Śląska. Według zestawienia statystyki ludności terytorjum przyznanego Polsce na Górnym Śląsku przedstawia się nastęgująco: w powiecie raciborskim 18.344, rybnickim 145.738, pszczyńskim 145.766, katowickim wiejskim 252.600, Katowice miasto 30.000, Królewska Huta 80.000, bytomskim 178.713, zabrskim 55.365, lublinieckim 40.540, Tarnowskie-Góry 63.483, gliwickim 4.927 (w tym powiecie przyznano Polsce tylko trzy miejscowości). Według powyższego obliczenia terytorjum górnośląskie przyznane Polsce liczy razem **1.333.485 mieszkańców.**

Co słychać nowego?

Vice-Minister Spraw Zagranicznych Jan Dąbski ustąpił z zajmowanego stanowiska.

Turcja doczekała się posła polskiego. Prasa turecka donosi, że przed kilku dniami odbyła się specjalna audencja, na której ciało dyplomatyczne przedstawiało się sułtanowi, który zauważył przedstawiciela Polski na audjencji, i polecił mu wyrazić swoje uczucia sympatji dla Polski.

Przy tej sposobności dzienniki tureckie przypominają, że do ostatnich czasów zachowała się na dworze tureckim ceremonja, w której na każdym selamiku, dla zamanifestowania, że **Turcja nigdy nie uznała rozbioru Polski, sułtan pytał się o posła polskiego.** Wówczas Wielki Wezyr odpowiadał stale: **Z powodu wielkich trudności poseł Lechistanu jeszcze nie mógł przybyć".**

Niepokoje w Jugosławji. W Jugosławji, która powstała po wojnie z połączonych państw: Serbji, Czarnogóry i z niektórych krajów dawnej Austrji wybuchły niepokoje. Czarnogórcy pragną znów oderwać się od Serbji i rozpoczęli powstanie pod wodzą Markawicza.

Emerytura dla ekscesarza Karola. Konferencja ambasadorów zaproponowała, aby b. cesarz Karol pobierał rocznie 20.000 funtów szterlingów. Sumę tę miałyby płacić Włochy, Serbja, Czechosłowacja i Polska.

Powstanie na Ukrainie szerzy się w ciągu dalszym. Regularne oddziały Petlury zajęły Kamieniec, Nowogród Wołyński, Szepetówkę, Żytomierz, Deraźnię, Bar.

Powstańcami dowodzi Tiutiuniuk.

Waszyngtońska konferencja o rozbrojeniu. Od 12 listopada toczą się w Ameryce w Waszyngtonie obrady delegatkw różnych państw nad sprawą rozbrojenia. — Konferencja omawia sposoby zmniejszenia uzbrojenia wszystkich państw, a tem samem zmniejszenia kosztów utrzymania wojska.

Według slów Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Hardinga, który konferencję tę zwołał, całkowite rozbrojenie w dzisiejszych warunkach jest nieziszczalne.

Dużym jednak krokiem naprzód na drodze do trwalszego pokoju byłoby, gdyby się udało przeprowadzić chociażby zmniejszenie zbrojeń.

Sprawa wyborów na Wileńszczyźnie była przed kilku dniami powodem omal że nie przesilenia rządowego, a nawet ustąpienia Naczelnika Państwa. Rozchodziło się o to, czy wybory mają się odbyć tylko w powiatach zajętych przez dywizję litewsko-białoruską gen. Żeligowskiego, czy także i w powiatach brasławskim i lidzkim, mocą uchwały sejmowej dawno już do Polski włączonych. Ponieważ wyborów na całem tem terytorjum domagał się Naczelnik Państwa i uzależnił od tego swe pozostanie na stanowisku przekazano

sprawę tę Sejmowi. Sejm po ożywionej i miejscami ostrej dyskusji zgodził się większością głosów na pogląd Naczelnika Państwa. Dzięki temu obawa przesilenia minęła.

Wybory do Sejmu orzekającego mają się odbyć w połowie stycznia. Stronnictwa polskie podjęły już bardzo energiczne przygotowania.

Trzecia rocznica uwolnienia Lwowa. Dzień 22 listopada obchodził Lwów bardzo uroczyście, jako trzecią rocznicę uwolnienia Lwowa od Ukraińców i wkroczenia wojsk polskich do miasta.

Z Sejmu. Na posiedzeniu Konwentu Seniorów, p. Prezydent Ministrów Ponikowski przedstawił projekty ustaw, które muszą być załatwione jeszcze przez Sejm Ustawodawczy. A mianowicie: ordynację wyborczą, daninę państwową, środki naprawy gospodarki państwowej, ustawę o wzbogaceniu się w czasie wojny, danina wyrównawcza, ujednostajnienie podatków przemysłowych, upoważnienie Ministra Skarbu do podwyższenia stawek podatków bezpośrednich, nowela do ustawy o stanie wyjątkowym, tymczasowa ustawa o zwalczaniu żywiołów przeciwpaństwowych. Pozatem do ustaw tych doliczone zostały przez posłów, obecnych na konwencie następujące jeszcze ustawy: ustawa wojskowa, samorząd wojewódzki, regulamin sejmowy i ratyfikacja traktatów z Rumunją, Czechosłowacją i Francją.

Następnie wywiązała się dyskusja na temat terminu rozwiązania Sejmu i przeprowadzenia nowych wyborów.

Większość posłów skłaniała się do wniosku posła Falkowskiego, który opiewa: „Sejm rozwiąże się w okresie od 1 kwietnia do wakacji sejmowych po uchwaleniu zasadniczych ustaw, przedstawionych przez Rząd i Konwent Senjorów“.

ROLNICTWO.

Opis pasz

Dla rolnika, który chce rozumnie i dochodowo żywić swój inwentarz, ważnem jest poznanie zasadniczych cech różnych pasz gospodarskich; wówczas nie będzie on ślepo szedł za rutyną lub niemądrą radą sąsiada, lecz sam potrafi wyrobić sobie sąd o różnych paszach. Pod względem żywienia inwentarza, gospodarze nasi popełniają wiele błędów, które w pierwszym rzędzie odbijają się na ich kieszeni.

Artykuł nasz ma na celu zaznajomienie rolników z różnemi cechami pasz gospodarskich.

1). Słoma.

Wartość odżywcza wszelkiej wogóle słomy jest mała, a przytem zależna od gatunku roślin.

Słoma roślin jarych jest pożywniejsza od słomy zbóż ozimych. Najpożywniejszą jest słoma roślin **motylkowych**, a więc grochowianka, bobiczanka, wyczanka. Z jarych zbóż kłosowych najpożywniejszą słomę daje **owies**.

Słoma żytnia lub pszenna używana bywa zwykle na sieczkę, a jara słoma — na zakładkę.

Słoma wogóle jest pokarmem zdrowym, o ile nie jest spleśniała lub zgniła; spożywana w miernych ilościach wpływa dodatnio na trawienie.

2). Plewy i zgoniny.

Te odpadki są cośkolwiek bogatsze w składniki pokarmowe od słomy. Szczególnie pożywne są plewy owsiane, potem pszenne i żytnie. Naturalnie plewy zbóż motylkowych, tak jak i słoma, są pożywniejsze od plew zbożowych. Najgorsze są plewy jęczmienne, ale nie ze względu na pożywność, a ze względu na obecność w nich ostrych wąsów, które kalecząc język, pysk, mogą spowodować zapalenie pyska.

Plewy skarmiane bywają, jako dodatek do innych, smaczniejszych pasz, aby zmusić zwierzę do dokładniejszego żucia i naślinienie paszy, co ma wpływ na lepsze trawienie.

3) Siano.

Wartość siana, jako paszy, bywa różna; zależy to od wielu okoliczności, a więc: od porostu traw, od należytego sprzętu, od czasu sprzętu. Łąka, porosła kwaśnemi trawami i skrzypami nie da siana tak pożywnego i smacznego, jak łąka, na której przeważają trawy słodkie, miękie, soczyste.

Łąka, koszona zbyt późno, da siano stwardniałe, mniej smaczne.

Siano, wystawione kilkakrotnie na deszcz, będzie mniej pożywne od siana, sprzątniętego w pogodę.

Bardzo wartościowe jest siano z roślin motylkowych, a więc koniczyny, lucerny, esparcety, ale suszenie tych roślin musi odbywać się bardzo uważnie, aby jaknajmniej okruszyć listków, które stanowią najcenniejszą część rośliny.

Dla zwierząt młodych, szczególnie rasowych, siano łąkowe jest paszą odpowiedniejszą od siana z roślin motylkowych. Siano z koniczyny nadaje się najlepiej dla krów dojnych.

Siano po sprzęcie powinno odleżeć się przez 6—8 tygodni, aby przejść proces t. zw. **pocenia się,** w którym to okresie jest karmą niezdrową, powodując łatwo zaburzenia w trawieniu.

4. Okopowe.

Naogół okopowe odznaczają się znaczną zawartością wody; składniki pokarmowe okopowych składają się głównie z substancji bezazotowych (cukry, skrobia), ciał azotowych, a szczególnie białka zawierają ilości b. małe. Brak im również wapna i kwasu fosforowego. Wszystko to wskazuje, że **okopowe nie mogą być**

wyłączną paszą dla zwierząt, lecz wymagają dodatku pasz, w białko bogatych.

Niektórzy radzą zadawać okopowe w całości, nie siekane; myślę jednak, że posiekane i wymięszane z sieczką lub plewą okopowe tracą na wartości b. mało (skutkiem wypływu soku), a przez takie przyrządzanie unika się obawy udławienia. Oczywiście, przed siekaniem powinno się je z ziemi dokładnie obmyć.

Ze wszystkich okopowych najbardziej wartościowemi są **ziemniaki**, zawierają bowiem najwięcej składników pokarmowych w jednostce wagi.

Ziemniaki nadpsute, nadgniłe, a szczególnie **porośnięte**, są dla zwierząt szkodliwe; parowanie lub gotowanie takich ziemniaków częściowo usuwa niebezpieczeństwo choroby.

Parowanie jednak ziemniaków jest racjonalne tylko wówczas, gdy skarmiamy znaczne ich ilości, lub przy karmieniu opasów. Dając krowom, do 15 kg. na sztukę, a koniczu do 10 kg. — można śmiało dawać je surowe.

Buraki pastewne są paszą, dobrze kalkulującą się w gospodarstwie, albowiem dają znaczne plony z jednostki przestrzeni, są przez inwentarz chętnie jedzone, wpływają dodatnio na mleczność i względnie łatwo przechowywać się dadzą. Jest to jednak pasza wodnista, wymagająca dodatku białka i wapna, w to ostatnie są bowiem buraki ubogie. W Szwecyi dają buraków do 65 kg. na sztukę dziennie; u nas zwykle przewiduje się mniejsze dawki — do 40 kg. na sztukę dziennie.

Marchew pastewna jest karmą b. smaczną, zdrową i chętnie przez zwierzęta jedzoną. Jest to bardzo dobra pasza dla krów i cieląt, zresztą i konie robocze dobrze trzymają się na marchwi z pewnym dodatkiem ziarna.

Mniej znane są u nas **rzepa ścierniskowa**, **brukiev** i **topinambur** (czyli bulwa); zasługiwałby na uwagę topinambur, który, raz posadzony, przez wiele lat daje zbiory, przyczem jest zupełnie odporny na mróz, tak, że może być pozostawiony w ziemi.

Bydło i nierogacizna spożywa bulwę chętnie.

5). Odpadki przemysłowe.

Odpadki z cukrowni, krochmalni, gorzelni — w wielu okolicach stanowią podstawę zimowego żywienia krów.

Wysłodziny z cukrowni, nieprawidłowo wytłokami zwane są paszą wodnistą, łatwo ulegającą zepsuciu. Przez bydło są chętnie jedzone, a zakiszone w dołach lub kopcach dadzą się przechowywać b. długo. Krowom wysoko cielnym lub świeżo ocielonym, kiszonych wysłodzin lepiej nie dawać, a wogóle przejście od innej paszy do kiszonki powinno być stopniowe, ostrożne. Bardzo cennym odpadkiem z cukrowni jest **melasa**, zawierająca dużo soli mineralnych; rozpuszczona w wodzie i użyta do polewania paszy bywa b. chętnie przez inwentarz jedzona; konie, żywione ziarnem z dodatkiem melasy trzymają się w ciele b. dobrze i są silne.

Niestety obecnie rząd zabiera z cukrowni całą ilość melasy dla wyrobu spirytusu, przez co rolnictwo ponosi wielką stratę.

Odpadek gorzelniany czyli **wywar ziemniaczany** jest b. wodnistą paszą; na wydzielanie mleka wpływa korzystnie, wymaga jednak koniecznie dodatku wapna w postaci kredy.

Częstą chorobą bydła, żywionego wywarem, jest t. zw. gruda wywarowa, polegająca na bolesnem zapaleniu skóry nóg tylnych. Wywar można zakiszać podobnie, jak wytłoki.

Z krochmalni otrzymujemy t. zw. **pulpę ziemniaczaną**, paszę mało wartościową, wodnistą; można ją zakiszać w dołach.

Kiełki słodowe, odpadek z browaru, są paszą b. cenną, zawierającą znaczne ilości składników pokarmowych i soli mineralnych; wartością swą zbliżają się do ziarna, zbóż i innych pasz treściwych. Muszą być jednak świeże, nie spleśniałe.

Krowy jedzą je bardzo chętnie.

6). Ziarna zbóż.

Ziarna zbóż zaliczamy do pasz t. zw. skoncentrowanych, t. j. zawierających dużo składników pokarmowych w jednostce wagi.

Wszystkie ziarna, z wyjątkiem ziarn łubinu, które są ostro gorzkie, bywają chętnie przez zwierzęta jedzone. Dla lepszego jednak trawienia i dla uniknięcia śmiertelnych chorób skutkiem zapchania kiszek — przeważnie skarmiamy ziarna w postaci śruty lub ospy, albo też po poprzedniem namoczeniu w wodzie aż do napęcznienia. Jedynie **owies**, jako łatwo strawne ziarno, skarmiany w stanie nierozdrobnionym.

Unikać należy mielenia ziarn na b. drobną mąkę, albowiem takowa zbija się w żołądku zwierzęcia w kule i zatyka kiszki, powodując śmiertelne schorzenia.

Nierogaciźnie w zasadzie nigdy nie dajemy całych ziarn, albowiem źle je trawią; wyjątek stanowić mogą **knury rozpłodowe**, którym dawać można po kilka funtów owsa dziennie, co znakomicie wpływa na ich potencję płciową.

Bardzo niebezpiecznem jest skarmianie żyta w stanie nierozdrobnionym lub niemoczonego poprzednio przynajmniej przez 12 godzin w wodzie.

Niejeden już gospodarz pozbawił się konia przez tę nieostrożność; pęczniejące w żołądku żyto powoduje śmiertelną chorobę z pęknięciem żołądka lub kiszki.

Niebezpieczną paszą jest świeży owies, który nie wypocił się w snopach; b. często powoduje on ochwat u koni.

Dla zwierząt opasowych najlepiej nadaje się mielony jęczmień, który posiada własności opasowe.

Ziarna motylkowych są paszą b. treściwą, pożywną, ale trudniej strawną od ziarn zbóż.

Najczęściej z ziarn tych przychodzi do skarmiania **bobik**, który jednak nie jest paszą odpowiednią dla krów mlecznych, albowiem wpływa deprymująco na wydzielanie mleka. Dla koni ciężko pracujących śrutowany bobik nadaje się dobrze.

Cenną bardzo paszą są **odpadki z ziarn** przy mieleniu mąki, a więc t. zw. **otręby**; ponieważ główna ilość najcenniejszego składnika pokarmowego — białka gromadzi się zwykle pod samą łuską zbóż, więc przy mieleniu przechodzi do

otrąb; otręby pszenne mają sławę karmy mlekopędnej, żytnie — opasowej.

7). Makuchy.

Pod tą nazwą rozumiemy pozostałość z nasion oleistych po wyciągnięciu z nich oleju.

Dobry makuch nie powinien być zanadto ciemny, gdyż to dowodzi, że wyciskanie oleju odbywało się w b. wysokiej temperaturze, a ta ostatnia źle wpływa na wartość odżywczą makuchów.

Z używanych u nas makuchów najcenniejszy jest **makuch lniany**, który jest zdrową paszą, wpływającą dobrze na mleczność krów; niestety, jest on zwykle b. drogi; tańszy, ale też i gorszy, jest **makuch rzepakowy**, albowiem jest karmą mniej zdrową; w zetknięciu z wodą wydziela on ostrą substancję, drażniącą żołądek i kiszki. Dlatego też nie wolno makucha rzepakowego zwilżać wodą przed skarmianiem! Makuch lniany daje masło twarde, rzepakowy — miększe.

Makuch konopny bywa chętnie przez bydło jedzony; trzeba go starannie przechowywać, gdyż pleśnieje łatwo.

Rzadki u nas, a rozpowszechniony w Rosji **makuch słonecznikowy** jest chętnie jedzony i wpływa dodatnio na wydzielanie mleka.

Inne makuchy, jak kokosowy, sezamowy, bawełniany — spotykają się u nas w handlu rzadko i znaczenia dla nas nie mają.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Hrubieszowie podaje do ogólnej wiadomości, że w lokalu Wydziału Powiatowego w Hrubieszowie zostało otwarte Powiatowe Biuro Porad Prawnych w sprawach cywilnych i administracyjnych dla niezamożnej ludności powiatu, w celu ochrony przed stratami i wyzyskiem.

Kierownictwo Biura poruczono rutynowanemu i dyplomowanemu prawnikowi.

Za usługi Biura Porad Prawnych pobierana będzie opłata: za poradę prawną 30 Mk. za napisanie podania 50 Mk.

Biuro czynne jest w dnie powszednie od godziny 9-ej do godziny 4-ej w godzinach zaś popołudniowych i w święta porady będą udzielane w mieszkaniu Radcy Prawnego Biura w Hrubieszowie przy ul. Długiej w domu P. Łysakiewicza.

WARUNKI PRENUMERATY:

Kwartalnie przy odbieraniu w Administracji . . . . . . Mk. 200
„ z przesyłką pocztową . . . . „ 215
Numer pojedynczy . . . . „ 40

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona Mk. 5000; 1/2 strony Mk. 2600; 1/4 strony Mk. 1400; 1/8 strony Mk. 800; 1/16 strony Mk. 500. — Drobne ogłoszenia 20 Mk. od wyrazu najmniej Mk. 200 — Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy Mk. 10. od wyrazu — najmniej Mk. 100.

Adres Redakcji i Administracji: Hrubieszów, ul. Trzeciego Maja 19. Skrzynka pocztowa № 70.

Odpow. Redaktor: **K. Kościuk.** Za Naczelnego Redaktora: **Komitet r dakcyjny.**

Wydawca: Wydział Powiatowy Sejmiku Hrubieszowskiego. Drukarnia Sejmiku Hrubieszowskiego.